



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

Nr 1 (171) Kwiecień 2020 r.

**Transplantologia to
nie prestiż, to bardzo
potrzebny oddział**

ROZMOWA Z

str. 6

dr n. med. Wojciechem Homendą



**Myśliwi w czasie
epidemii pomagają**

ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, łowczym
okręgowym Polskiego Związku
Łowieckiego w Słupsku

str. 8-9

**Terytorialsi
z policją będą wspólnie
patrolować ulice**

Terytorialsi w całym kraju, również z 7. Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej (7 PBOT) otrzymali kolejne zadanie do wykonania. Do tej pory wspierali policję w monitorowaniu osób objętych kwarantanną. Od soboty rozpoczną wspólnie patrole prewencyjne. Mają one na celu kontrolę osób przebywających poza domem, pod kątem przestrzegania nowych zasad bezpieczeństwa, związanych z walką z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

str. 14

*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
przepełnionych wiarą,
nadzieją i miłością
oraz radosnego,
wiosennego nastroju
życzy wszystkim
czytelnikom firma*



FERMA KUR • ROK ZAŁ. 1971

76-252 Kwakowo, tel. 59 846 25 60, tel. kom. 603 601 611

Drogie Mieszkanki, drodzy Mieszkańcy Słupska,

*Każdy z nas pragnie miłych, dobrych i ciepłych myśli, słów i emocji.
Szczególnie w czasie Świąt te piękne i pozytywne wartości są nam szczególnie
bliskie i dla nas ważne. Obecna sytuacja zmieniła nas wszystkich.
Chciałabym, żeby zbliżające się Święta Wielkiej Nocy były dla nas wyjątkowe.
Wyjątkowe nie ze względu na otaczające warunki i inny świat niż znaliśmy do tej pory,
ale ze względu na naszą wzajemną troskę o siebie, rodzinę, znajomych, sąsiadów.
Także dzięki wspólnej determinacji do tego, by przejść przez ten niełatwy moment. Razem.
Tylko tak uda nam się pokonać każdą trudność.*

*Życzę Państwu, żebyśmy właśnie w czasie Świąt jeszcze bardziej niż zwykle poczuli
bliskość drugiego człowieka – tę bliskość, której tak nam w ostatnich dniach brakuje.
Wierzę, że znajdziemy sposób, by przeżyć świąteczny czas bezpiecznie, spokojnie,
w zdrowiu i z uśmiechem.*

*Jestem pewna, że trudny czas minie. Już niedługo będziemy znów spotykali
się jak dawniej, rozmawiali bez dystansu jaki dziś często nas dzieli,
uśmiechali do siebie i żyli tak, jak lubimy najbardziej.*

Przesyłam Państwu dużo dobrych myśli, przytulam Was wszystkich do serca.

Krystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydentka Miasta Słupska



Najserdeczniejsze życzenia
na zbliżające się święta
Wielkiejnocy. Dużo zdrowia,
radości, pogody ducha,
smacznego jajka
i wiosennego nastroju.

Życzą Pracownicy
i Zarząd Spółki
„Wodociągi Słupsk”



***Zdrowych, radosnych
Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka,
miłych chwil w domu
w gronie rodziny
oraz poczucia bezpieczeństwa
przez cały rok.***

życzą
Zarząd i Pracownicy
JANTAR sp. z o.o.
w Słupsku



www.jantar.slupsk.pl

Stan uzębienia wpływa na odporność organizmu

Dlaczego niektóre osoby zaczynają chorować na COVID-19, a niektóre nie, pozostaje niejasne i będzie jeszcze długo stanowiło przedmiot dociekań naukowców. Dlaczego niektórzy doświadczają bardzo ciężkiego przebiegu tej choroby, a inni przechodzą ją bezobjawowo lub lekko również jest niejasne. Wiadomo, że na przebieg tej choroby mogą wpływać inne schorzenia, np. układu oddechowego, układu krążenia, cukrzyca, nadciśnienie. Dla większości ludzi kluczowym pytaniem wobec braku leku na tę chorobę, jest pytanie o to, czy oni sami będą odporni na infekcję. Pytanie to powinno dotyczyć nie tylko koronawirusa SARS-CoV-2, ale w ogóle infekcji wirusowych i bakteryjnych.

Do obniżania odporności przyczyniamy się często sami przez złe nawyki. Zaliczyć można do nich zbyt krótki czas snu, zbyt rzadkie i niedokładne mycie rąk, niewłaściwa dieta. To nie wszystkie jednak sposoby, którymi przyczyniamy się do obniżania swojej odporności. Podatność na infekcje zależy od wielu czynników, ale w ostatnich latach odkryto, że wpływ ma także stan uzębienia.

Pacjent z zaniedbanymi zębami

i stanami zapalnymi w jamie ustnej jest łatwym celem dla infekcji. Wiele osób nawet nie wyobraża sobie jak wiele bakterii tam żyje i się namnaża. Sprzyjają temu panujące tam warunki: wilgotność i odpowiednio wysoka temperatura. Bakterie te nie tylko powodują ubytki i zapalenie dziąseł. Mogą przemieszczać się po całym ciele i wywoływać szkody. Niewiele osób łączy problemy układu oddechowego z zębami, ale badania naukowe wskazują na taki związek.

Kiepski stan zdrowia w obrębie jamy ustnej od wielu już lat kojarzony jest z chorobami układu oddechowego. Naukowcy tłumaczą to tym, że bakterie jamy ustnej trafiają w drobnych kropelkach przez gardło aż do płuc. Zła higiena jamy ustnej nie tylko prowadzi do powstawania próchnicy zębów i chorób dziąseł, ale u niektórych pacjentów zwiększa ryzyko zapalenia płuc.

Badacze Yale University w USA odkryli, że zmiany bakteryjne w jamie ustnej zwiększają ryzyko zachorowania na zapalenie płuc. Pacjentów w różnym wieku i stanie zdrowia obserwowali przez okres 1 miesiąca. Dane z przeprowadzonego badania pokazały, że co prawda nie tak wielu

pacjentów zachorowało na zapalenie płuc, ale ci, których to dotknęło, wcześniej mieli znaczącą zmianę w „kompozycji bakterii” w jamie ustnej.

Jama ustna człowieka to doskonałe środowisko dla ponad 700 szczepów bakterii. Większość z nich jest nieszkodliwa, ale niektóre mogą powodować problemy. W zdrowej jamie ustnej w równowadze funkcjonują zarówno korzystne jak i szkodliwe dla człowieka bakterie. Kiedy jednak ilość szkodliwych bakterii rozrośnie się w sposób niekontrolowany, może stanowić to problem dla zębów, dziąseł i innych struktur w jamie ustnej oraz reszty ciała. Rozwojowi szkodliwych bakterii sprzyjają brak higieny i troski o stan uzębienia. Naukowcy wskazali nawet, że ryzyko zapalenia płuc może się podwoić w przypadku osób z poważnymi schorzeniami dziąseł. Choroby dziąseł mogą jeszcze pogłębić chroniczne stany zapalne w chorobach układu oddechowego, np. przy astmie i przewlekłej obturacyjnej chorobie płuc.

Inni amerykańscy badacze z Virginia Commonwealth University swoich badaniach wykazali, że higiena jamy ustnej i regularne kontrole stomatologiczne zapewniają coś więcej niż zdrowe

zęby i dziąsła: mogą zmniejszać ryzyko zapalenia płuc przez zredukowanie ilości bakterii w jamie ustnej.

To wszystko oznacza, że punktem wyjścia w zapobieganiu infekcjom układu oddechowego powinno więc być szczotkowanie zębów, używanie nici dentystycznych i regularna kontrola stomatologiczna oraz podjęcie leczenia w miarę potrzeby. Oczywiście w momencie, gdy już zachorujemy na chorobę układu oddechowego należy zastosować konkretne leczenie ukierunkowane na to schorzenie, bo wówczas samo dbanie o higienę jamy ustnej nie wystarczy.

Wiele zabiegów stomatologicznych można odłożyć w czasie i podjąć dopiero wtedy, gdy pandemia ustanie. Zdarzają się jednak sytuacje, gdy interwencja stomatologa jest niezbędna i pilna. W takich przypadkach mamy opracowane rygorystyczne procedury bezpieczeństwa (opisane na naszej stronie internetowej). Jesteśmy przygotowani na pomoc pacjentom także w tym trudnym czasie.

Agnieszka Koczerga
i współpracownicy

Gabinety Stomatologiczne

Agnieszka
Koczerga

lekarz dentysta,
specjalista chirurgii stomatologicznej

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 4/2,
tel. 59 842 86 57, 695 033 089

Zapraszamy: poniedziałek-piątek 9.00-18.00

www.koczerga.pl

Terytorialsi z policją będą wspólnie patrolować ulice

Pomorscy terytorialsi, także ci ze Słupska rozpoczęli wspólne patrole z policją. Mają one na celu kontrolę osób przebywających poza domem, pod kątem przestrzegania nowych zasad bezpieczeństwa, związanych z walką z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

Pomorscy terytorialsi wspierają policję na nowym polu działań. Do wspólnych patroli, po przeszkoleniu, oddelegowano 130 żołnierzy z 7 PBOT. Wnioski o wsparcie dotarły do nas niemal ze wszystkich powiatów województwa pomorskiego. Do chwili obecnej jedynie powiat malborski, dalej będzie realizował te zadania bez wsparcia żołnierzy z naszej brygady. Będą to patrole mieszane, policjanta i terytorialsa. Chodzi o to aby maksymalnie zwiększyć liczbę służb peł-

nionych na podległym terenie w związku ze zwiększeniem obowiązków wynikających w walce z pandemią.

- Nasi żołnierze będą mieli takie same prawo do legitymowania, zatrzymywania, używania środków przymusu bezpośredniego czy wydawania poleceń jak policjanci. Nie będą jednak wyposażeni w broń palną, kajdanki czy pałkę. Do ich zadań będzie należało wsparcie działań funkcjonariuszy w legitymowaniu i kontrolowaniu osób, które nie prze-

strzegają nakazów związanych z ograniczeniem poruszania się poza domem – mówi por. Tomasz Klucznik oficer prasowy 7. Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Podczas tych patroli, terytorialsi będą mieli kamizelki odblaskowe z napisem „Wojska Obrony Terytorialnej” nałożone na mundur polowy. Natomiast żołnierze przeszkoleni z kwalifikowanej pomocy przedmedycznej będą wyposażeni w plecaki ratownika-sanitariusza z zestawem pierwszej pomocy. Wszyscy

będą mieli zapewnione środki ochrony osobistej jak maseczki czy rękawiczki jednorazowe. - To już kolejne zadanie, które realizujemy na terenie naszego województwa. Od 6 marca pomagamy kombatanom, osobom w podeszłym wieku, które wymagają wsparcia z naszej strony. Razem z Caritas i ośrodkami pomocy społecznej, dostarczamy paczki żywnościowe i produkty pierwszej potrzeby do osób potrzebujących. We współpracy z Wojewódzką Stacją Sanitarно-Epi-

demiologiczną w Gdańsku pobieramy wymazy od osób, które mogły mieć kontakt z koronawirusem. Wspieraliśmy Straż Graniczną na lotnisku w Rębiechowie i terminalu promowym w Gdyni. Można też nas spotkać w niektórych pomorskich szpitalach gdzie pomagamy pracownikom tych placówek. Myślę, że jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa jeżeli chodzi o pomoc naszej lokalnej społeczności – dodaje rzecznik.



ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS - INVEST Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 59 842 98 20
Druk: Druk Polska Press
Drukarnia w Koszalinie.

Redaktor naczelny
p.o. Tomasz Częstok
Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 59 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Dzieci medykom

Przedшкоlaki ze Szkoły Podstawowej w Kwakowie włączyły się w akcję „Kartka dla Medyka”, która polega na narysowaniu, namalowaniu lub stworzeniu rysunku z życzeniami i podziękowaniami dla pracowników służby zdrowia.

- W ogólnopolskiej akcji „Kartka dla Medyka” wzięli udział chętni, którzy wykonują swoje prace oczywiście w domach. Malują piękne kartki z podziękowaniami dla służby zdrowia. Za ich poświęcenie w czasach walki z wirusem – przyznaje Magdalena Wirkus – Gąsiorek, opiekun grupy.

Aktywność uczniów z Kwakowa w czasie pandemii nie ograniczyła się do akcji „Kartka dla Medyka”. Dzieci zaangażowały się także w akcję #wszystkobedziedobrze.

- W wielu państwach dotkniętych koronawirusem dzieci malują tęcze na oknach lub przyklejają kolorowe rysunki.

Akcja ma na celu, aby podczas kwarantanny ulice były kolorowe, a dzieci były wesole i uśmiechnięte. Niech ten czas nie kojarzy nam się tylko z obawą i smutkiem, pokolorujmy go zatem chociaż na chwilę w kolorach tęczy – podkreśla nauczycielka.

Pomysł wywieszania kolorowych rysunków na oknach zapoczątkowały od dzieci z angielskiego Yorkshire. Maluchy wraz z rodzicami zaczęły malować tęcze na kartkach papieru i przyklejać je do szyb w oknach.

KK



Policja kontroluje autobusy

Funkcjonariusze słupskiej komendy sprawdzają, czy w autobusach przewożona jest odpowiednia ilość osób. Kontrole odbywają się na terenie Słupska i pobliskich miejscowości. Gdy jest zbyt wielu pasażerów muszą opuścić pojazd.

Celem tego typu działań jest dbanie o bezpieczeństwo obywateli w czasie epidemii koronawirusa. Do jednych z zadań policjantów w czasie epidemii koronawirusa należy kontrola autobusów i uświadamianie przebywających w nich osób o zagrożeniach wynikających z nieprzestrzegania przepisów dotyczących realizacji transportu publicznego w czasie stanu epidemii w Polsce. Słupscy policjanci skontrolowali ponad 50 przewoźników i informowali kierowców oraz pasażerów o możliwości przewozu dopuszczalnej ilości osób, tj. nie więcej niż wynosi połowa miejsc w autobusach.

W trakcie kontroli w jednym z autobusów była zbyt duża ilość pasażerów, którzy na zwrócenie uwagi przez policjanta odpowiednio zareagowali i opuścili go. Osoby te zrozumiały wyraźny profilaktyczny przekaz funkcjonariusza i z zachowaniem bezpiecznych odległości zaczęli na przystanku na kolejnego przewoźnika.

W trakcie kontroli policjanci przypominają o konieczności przestrzegania przepisów zawartych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii.

TC



Ustecki szpital w gotowości

25 łóżek w tym dwa intensywnej terapii przygotowane są dla pacjentów z koronawirusem w usteckim szpitalu. Nie ma jeszcze decyzji o uruchomieniu placówki, na razie pozostaje w tak zwanym zapasie.

Jak twierdzi rzecznik prasowy Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, funkcjonowanie działającego w Uście oddziału dermatologicznego zostało przerwane. Na miejscu jest już sprzęt niezbędny do hospitalizowania chorych na covid 19. Na razie nie ma jednak decyzji o jego uruchomieniu.

- Przewidujemy, że pojemności oddziału obserwacyjno-izolacyjnego to będzie 25 łóżek. W tym będą dwa stano-

wiska do intensywnej terapii. Na razie oddział jest cały czas w fazie organizacji – mówi Marcin Prusak, rzecznik słupskiego szpitala.

A razie ustecki szpital pozostaje w tak zwanym zapasie, gotowy na uruchomienia w razie potrzeby. – Zostanie uruchomiony wówczas gdy przepełniają się szpitale zakaźne. Póki co nie ma takiej decyzji – mówi Michał Piotrowski, rzecznik PUM w Gdańsku.

Fot. Zbigniew Bielecki



*Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepiętnych wiarą,
nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego
spotkania w gronie
najbliższych oraz
wesołego "Alleluja".*

życzą
Prezes,
Rada Nadzorcza
i Załoga Zakładu
Gospodarki Komunalnej
w Uście



**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,
mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego
słońca oraz samych sukcesów.**

**Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej
Sp. z o.o. w Słupsku**

Transplantologia to nie prestiż, to bardzo potrzebny oddział

ROZMOWA Z dr n. med. Wojciechem Homendą



Dlaczego ważne było powstanie oddziału hematologii i transplantacji w Słupsku?

- Leczenie hematologiczne w Słupsku zapoczątkowane zostało w roku 1996. Wówczas w szpitalu naszym powstała poradnia hematologiczna. Pierwsi chorzy mogli wówczas skorzystać z diagnostyki i opieki ambulatoryjnej z zakresu hematologii. Leczenie szpitalne pacjentów hematologicznych w tym okresie prowadzone było na II Oddziale Chorób Wewnętrznych. W pierwszych latach było to 100 – 200 hospitalizacji rocznie. Obecnie liczba leczonych rocznie chorych wynosi 4000. Tak naprawdę konieczność rozszerzenia świadczeń z zakresu hematologii wymuszone zostało postępowaniem medycyny. W ostatnich latach jeżeli chodzi o terapię, szczególnie jest to widoczne w hematologii. Pojawienie się nowych cząsteczek, leczenie biologiczne przeciwciałami, terapia genetyczna znosząca wpływ mutacji odpowiedzialnych za powstanie nowotworów krwi to tylko nieliczne przykła-

dy znaczącego postępu. Ważną rolę w rozwoju nowych technologii odgrywa transplantacja komórek krwiotwórczych. Wobec

rozszerzenia wskazań do przeszczepów, coraz nowocześniejszym metodom przygotowania chorych w oddziałach transplan-

tacyjnych powstały coraz większe problemy z zapewnieniem terminu transplantacji wszystkim potrzebującym pacjentom. Dotyczyło to również leczonych u nas chorych. Zastąpiła więc konieczność stworzenia w naszym szpitalu oddziału transplantacji szpiku

Jak ważna była pomoc i zaangażowanie samorządów, mieszkańców?

- Utworzenie nowej jednostki leczącej chorych to jak każdy się domyśla olbrzymi problem. Pieniądze otrzymywane z NFZ wykorzystywane są w całości do bieżących potrzeb szpitala – leczenie chorych, zakup leków, płace. Każdy pomysł stworzenia czegoś nowego, chociażby miał głębokie przesłanki medyczne i ekonomiczne napotyka na finansowe problemy. Zwróciliśmy się więc z Zarządem szpitala do okolicznych samorządów o pomoc. Odzew przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Praktycznie wszyscy do których się zwróciliśmy wspomogli naszą inicja-

tywę. Do najhojniejszych darczyńców należeli Miasto Słupsk i Urząd Marszałkowski w Gdańsku. Ale tak naprawdę praktycznie wszystkie okoliczne gminy oraz Miasto Ustka dołączyły się do zbiórki funduszy na budowę nowego oddziału. Do pomocy włączyły się różne organizacje społeczne a także prywatni darczyńcy. Chciałem tu wymienić przede wszystkim Rotary Club Słupsk oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Hematologii i Transplantacji. Łącznie z własnym wkładem szpitala udało się zgromadzić ok. 3,5 mln złotych. Chciałem w tym miejscu wszystkim którzy zaangażowani byli w pozyskanie tych znaczących środków serdecznie podziękować.

Jakie procedury i wymagania trzeba było spełnić, aby oddział powstał i rozpoczęło pierwsze przeszczepy, jak długo to trwało?

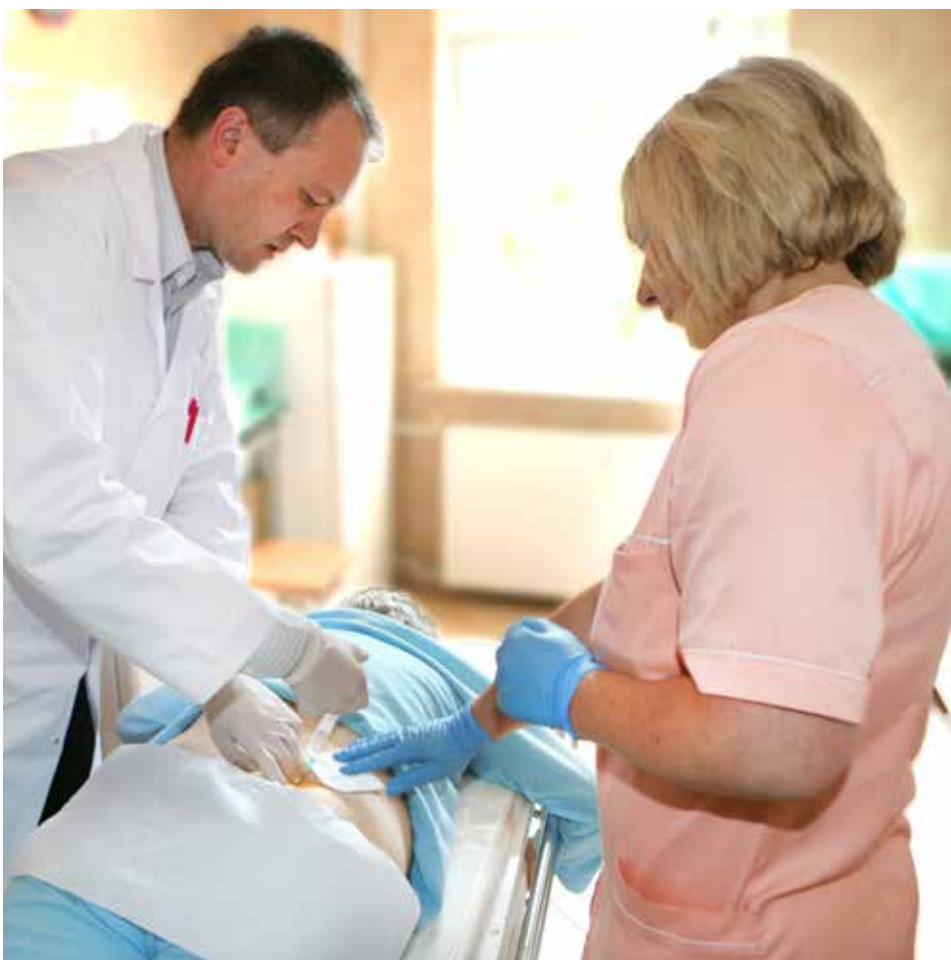
- Oddział Transplantacji Szpiku to miejsce wyjątkowe. Sterylność pomieszczeń musi zapew-

nić chorym przetrwanie przez okres całkowitego zniszczenia układu odpornościowego do chwili odbudowy układu krwiotwórczego. Wobec powyższego oddział transplantacyjny musi być w sposób szczególny skonfigurowany. Całość inwestycji, zarówno oddział transplantacji szpiku jak i bank tkanek i komórek są odbierane przez komisje powołane przez Ministerstwo Zdrowia. Odbiory są bardzo szczegółowe. Sprawdzana jest zarówno jakość pomieszczeń jak sprzęt oraz procedury. Po akceptacji całości przez dwie komisje o zgodzie na wykonywanie procedur decyduje Rada Transplantacyjna powołana przez Ministra Zdrowia. Droga więc do uzyskania pozwolenia na przeszczepy jest trudna i niezmiernie skomplikowana. Tym bardziej dumny jestem, że koledzy moi poddali temu zadaniu.

Kiedy dokonano pierwszego przeszczepu?

- Pierwszy przeszczep wykonaliśmy 6.02.2020 roku. Pacjentką była kobie-





ta z powiatu wejherowskiego. Czuje się teraz bardzo dobrze. Kontroluje się u nas ambulatoryjnie.

Ile do tej pory było przeszczepów i czy to dużo, czy mało?

- Dotychczas wykonaliśmy 8 przeszczepów. Liczyłem, że będziemy w pierwszym okresie działalności wykonywać 5-6 przeszczepów miesięcznie. Rzeczywistość nas jednak przerosła. Wobec zaostreżeń epidemiologicznych nasza i tak trudna organizacyjnie praca stała się jeszcze bardziej skomplikowaną. Siłą rzeczy musimy obecnie zwolnić tempo transplantacji.

Jakie plany na najbliższą i dalszą przyszłość?

- Życie pisze swój scenariusz, a my musimy się do niego dostosować. W normalnych warunkach liczyliśmy iż w pierwszym roku wykonamy 40- 50 przeszczepów autologicznych, a następnie przygotowujemy procedury do pozwolenia na transplantację allogeniczną. Wymaga to oczywiście ponownie kontroli komisji, szkoleń itd. W obecnej sytuacji epidemiologicznej niestety terminu takich działań nie można określić. Chcielibyśmy zakupić kolejny sprzęt

. Najpilniejszym jest obecnie zakup separatora komórkowego, urządzenia do ciągłej dializy przyłóżkowej i przenośnego aparatu rtg.

Na razie oddział nie dokonuje przeszczepów z uwagi na zagrożenie Covid 19, ale nie oznacza to, że nie pracujecie.

- Pracujemy nie mniej intensywnie jak dotychczas. Prowadzimy nadal chemioterapię, leczymy ostre białaczki. Nadal wykonujemy przeszczepy komórek krwiotwórczych. Z powodu występującej obecnie pandemii stworzyliśmy procedury, które mają za zadanie zminimalizować ryzyko infekcyjne dla chorych i lekarzy. Niestety nowotwór nie boi się koronawirusa i postępuje w tempie charakterystycznym dla danej komórki nowotworowej. Musimy, na ile można pomagać i kontynuować leczenie onkologiczne. Nikt obecnie nie może odpowiedzieć na pytanie jak długo będzie trwała epidemia i wiążące się z nią ograniczenia. Jeżeli mielibyśmy pewność, że wszystko zakończy się za 3-4 miesiące to można by wstrzymać pewne procedury. Jednak okres ten może być jednak zdecydowanie dłuższy. Zdecydowaną większość procedur onkologicznych trzeba więc kontynuować.

W niektórych wybranych przypadkach procedury przeszczepowe będą musiały być jednak przesunięte, a nawet wstrzymane.

Na zakończenie naszej rozmowy prosiłbym o kilka słów o komórkach macierzystych, czym są, jak je pozyskujecie i dlaczego przechowujecie?

- Komórka macierzysta szpiku jest pierwotną komórką, z której powstają wszystkie składniki krwi – leukocyty, erytrocyty i płytki krwi. Tak zwany przeszczep szpiku jest w rzeczywistości przeszczepem komórek macierzystych szpiku. Pozyskiwane są one specjalnym aparatem zwanym separatorom komórkowym. Krew chorego przepuszcza się przez ten separator, który izoluje metodą grawitacyjną komórki macierzyste. Następnie po specjalnym przygotowaniu komórki macierzyste zamraża się w oparach ciekłego azotu w temperaturze – 196 stopni. Mogą tak być przechowywane przez wiele lat. W rzeczywistości po leczeniu pacjenta korzystamy z nich już po kilku miesiącach.

**Dziękuję za rozmowę.
ZB
Fot. Zbigniew Bielecki**

Minister zlikwidował Urząd Morski

To koniec pewnej epoki. Wraz z początkiem miesiąca przestał istnieć Urząd Morski w Słupsku. Po 65 latach został likwidowany decyzją ministra gospodarki morskiej.

1 kwietnia z charakterystycznej kamienicy przy al. Sienkiewicza 18 w Słupsku zdjęta została tabliczka z napisem Urząd Morski w Słupsku. Zastąpiła ją inna informująca, że jest to teraz delegatura Urzędu Morskiego w Szczecinie. Na gmachu słupskiego urzędu przy ul. Niemcewicza zawieszono zaś tabliczkę Urząd Morski w Gdyni.

Działający 65 lat słupski urząd przestał istnieć. Jego mienie zostało podzielone między Urzędy Morskie w Szczecinie i Gdyni. Na nic zdały się protesty załogi urzędu, związkowców, samorządowców i lokalnych polityków. Nawet wysłany w ostatnich dniach list senatora Kazimierza Kleiny z prośbą o przesunięcie daty likwidacji z uwagi na stan epidemii w Polsce nie przyniósł rezultatu. Decyzję o likwidacji słupskiej placówki podjął Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej. Jak twierdzą jej przeciwnicy nie było ku temu żadnych merytorycznych przesłanek.

Na nic zdały się protesty i pisma do rządu i prezydenta z prośbą o przynajmniej o przesunięcie daty likwidacji w związku z panującą epidemią. Pisma takie skierował senator Kazimierz Kleina.

Jak twierdzi, dla pracowników, ich rodzin i współpracujących z placówką przedsiębiorców to prawdziwy dramat. Szczególnie teraz podczas pandemii koronawirusa w urzędzie panuje kompletny chaos i wielki niepokój.

- Do problemów i obaw jakie mają dzisiaj

pracownicy Urzędu Morskiego przed zarazeniem się koronawirusem dochodzi jeszcze nieustabilizowana sytuacja zawodowa, a także niepewny stan organizacji placówki po 1 kwietnia 2020 roku. Z urzędnikami nikt nie rozmawia. Senator napisał pisma z prośbą o przynajmniej przesunięcie wejścia w życie tego szkodliwego zarządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na dzień 1 stycznia 2021 roku tak, aby ostateczna decyzja zapadła po ustaniu epidemii koronawirusa. Dodatkowy czas pozwoliłby przedyskutować docelowy model administracji morskiej w Polsce – pisał senator.

Protesty związane z planami likwidacji Urzędu Morskiego w Słupsku rozpoczęły się zaraz po tym jak wyszły na jaw zamiary ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Likwidację słupskiej placówki udało się jedynie przesunąć w czasie.

Słupski Urząd Morski zatrudniał blisko 300 osób. Według zapewnień ministra nikt nie straci pracy. Pracownicy będą zatrudnieni w jednostkach, które przejęły mienie słupskiego urzędu.

Placówka w Słupsku powstała w 1954 roku. Pod swoją jurysdykcją miała aż 170 kilometrów wybrzeża, które leżały w granicach pięciu powiatów z terenu województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego.

**Tomasz Częściak
Fot. Zbigniew Bielecki**



Myśliwi w czasie epidemii pomagają ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, łowczym okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku

Niedawno myśliwi z okręgu słupskiego Polskiego Związku Łowieckiego (dawne województwo Słupskie) zorganizowali kolejną piękną akcję. Tym razem wsparliście walczących z epidemią koronawirusa. Skąd pomysł i tak szybka reakcja?

W ostatnim czasie myśliwi zrzeszeni w słupskim okręgu przeprowadzili kilka akcji, których celem była pomoc medykom. Codziennie z mediów dowiadujemy się, że szpitalom brakuje sprzętu, który zabezpiecza przed zarażeniem się koronawirusem. I to był dla nas impuls. Nie chcieliśmy się tylko biernie przysłuchiwać, ale działać! „Aby zapalać innych do pracy samemu trzeba płonąć” – to zdanie przyświeca nam

cały czas. Zaczęło się od jednej rozmowy telefonicznej, później były ich setki. Tak się zaczęło. Pierwszy nasz pomysł to akcja „dziczyzna dla medyka”. Z dziczyzny – najzdrowszego i najpyszniejszego mięsa – zrobiliśmy wędliny i kiełbasy. Rozwieźliśmy je do różnych szpitali, punktów ratownictwa medycznego, a także domów pomocy społecznej. Przekazując wyroby z dziczyzny dziękowaliśmy w imieniu braci łowieckiej wszystkim zaangażowanym w walkę z wirusem, który opanował świat. Następnie, myśliwi włączyli się w ogólnopolską akcję szycia maseczek – „myśliwi z pomocą”. Nasza koleżanka – Magdalena Jóskowska została koordynatorem na teren słupski. Zajęła się organizacją materiału, rąk do pracy i zbiórką pieniędzy. Wszystko działa się błyskawicznie.

Już pierwsza partia maseczek w ilości 1000 sztuk trafiła do słupskiego szpitala. Kolejne niebawem trafią do potrzebujących. Na tym nie poprzestaliśmy. Zorganizowaliśmy kolejną zbiórkę pieniędzy, do której dołączyły koła łowieckie, a także indywidualni myśliwi. Zebrała się spora suma i kupiliśmy za nią 5000 sztuk przyłbic chroniących całą twarz. Produkcja przebiegła błyskawicznie, a to dlatego, że Prezes firmy „Grafix” z Gdańska, która wykonywała zlecenie, także jest myśliwym i włączył się aktywnie w pomoc. Przyłbice trafiły już do szpitali w Lęborku, Człuchowie, Bytowie, Słupsku, punktu ratownictwa medycznego w Potęgowie, strażaków... I nadal jesteśmy w trakcie rozwożenia do kolejnych miejsc. Inne pomysły, których celem jest niesienie pomocy są w trakcie realizacji. Myśliwi pomagają jak się tylko da. Motywacji nam nie zabraknie. Sił też nie.

czy ten wątpliwy „przywilej” opuszczania domu przez myśliwych w celu np. szacowania szkód łowieckich jest takim wielkim wyróżnieniem naszej organizacji. Szczerze mówiąc, gdy widzi się pozamykane urzędy i jak policja dla bezpieczeństwa nas wszystkich, kontroluje czy w istotnym celu ktoś opuścił miejsce zamieszkania to głośno się zastanawiam – co to za przywilej? Patrząc na to szerzej – to my narażamy życie swoje i naszych bliskich, gdy inni siedzą bezpieczni w domu. I to przeważnie te osoby, zamknięte w bezpiecznych domach z laptopem na kolanach najczęściej nas atakują. Nie znając specyfiki naszych zadań, ani tego jak one przekładają się na życie nas wszystkich, krytykują nasze działania. A może któryś z adwersarzy się z nami zamieni? My będziemy bezpieczni w domu, a Wy narażacie swoje życie – społecznie, tak jak myśliwi.

Jak wygląda „życie” myśliwych w dobie epidemii?

Nasze życie bardzo się zmieniło. Wszystko wygląda inaczej. Każdy dzień przynosi inne informacje, obostrzenia, wytyczne, rekomendacje itp. Boimy się tak jak wszyscy. I tak jak pozostali zabezpieczamy się przed wirusem. Kłopotliwe jest to, że gdy cały świat zwalnia, nasze zadania i oczekiwania wobec nas się nie zmieniają. Co chwile odbieramy telefony od zmartwionych rolników z pytaniem kto im teraz przypilnuje pól przed zwierzyną, kto wyszacuje szkody w uprawach rolnych i kto za nie zapłaci? Odpowiedź jest jedna – my myśliwi. Nie uchylamy się od naszych obowiązków i rolnicy mogą na nas liczyć. Niektóre portale internetowe oburzyły się po ogłoszeniu Rozporządzenia Rady Ministrów, które stanowi, że ograniczenia, nakazy i zakazy ustanowione w związku z występowaniem pandemii nie dotyczą prowadzenia gospodarki łowieckiej. Jej nieodzownym elementem jest obowiązek wykonywania odstrzału sanitarnego dzików jak i szacowanie szkód łowieckich. Myśliwi nie są uprzywilejowaną kastą, jak twierdzą niektórzy. „Przywileje” te zostały nam dane, ponieważ politycy zauważyli, że bez naszych działań problem funkcjonowania państwa będzie jeszcze większy. Czy wyobraża sobie Pan, jakie straty na polach zrobiłyby zwierzęta leśne, gdyby pól tych nikt nie pilnował? I jakie to by miało później konsekwencje gdyby połowa rocznych płodów rolnych została zniszczona przez zwierzynę? Nie jestem ekonomistą, ale wiem, że skutki tego odczułby każdy z nas. Zastanawiam się też,

Jak wygląda sprawa planowanego odstrzału dzików w ramach walki z ASF?

Myślę, że do niedawna większość ludzi, którzy słyszeli o afrykańskim pomorze świń wywoływanym przez wirus nie zdawała sobie sprawy jak ciężka jest to walka. Teraz, gdy inny wirus zagraża ludzkiemu życiu widzimy, że walka z takim przeciwnikiem jest bar-



Fot. Wojciech Bielecki





PIEŁĘGNIARKOM I LEKARZOM

dzo trudna. Myśliwi od 7 lat są jednym z ogniw walki z ASF. Istotnym elementem jest rozrzedzenie populacji dzika. Pomimo zagrożeń spowodowanych koronawirusem, myśliwi wiedzą, jaka odpowiedzialność na nich spoczywa. Każde koło łowieckie z naszego okręgu PZŁ wywiązuje się z nałożonych przez wojewodę pomorskiego i zachodniopomorskiego limitu dzików do pozyskania. Zadanie to nie jest łatwe, a każdy dzień przynosi nam kolejne problemy. Na szczęście myśliwi szybko je diagnozują i natychmiast znajdują rozwiązanie. Jest to ciężka i bardzo niedoceniana rola. We współczesnym świecie każda inicjatywa znajdzie grupę przeciwników. Tak samo jest w przypadku walki z ASF. Po czasie okaże się kogo pomysły były trafione. A może okaże się tak jak z ruchami antyszczepionkowców, którzy negowali sens szczepień, a dziś modlą się o szczepionkę na chorobę COVID-19 i pierwsi ustawiają się po nią w kolejce.

Przed słupskimi myśliwymi prawdopodobnie jeszcze jedno trudne zadanie, czyli odłów zwierząt,

które uwięzione są na terenie bazy w Redzikowie.

Tak de facto zwierzęta przebywające na terenie bazy wojskowej w Redzikowie i sposób ich przemieszczenia z tamtego miejsca w inne to nie są zadania Polskiego Związku Łowieckiego. Problem ten muszą rozstrzygnąć władze wojskowe, ponieważ teren wyłączony jest z gospodarki łowieckiej. Nam myśliwym, a także żołnierzom leży na sercu dobro tych zwierząt. Wszystkim zależy, aby jak najszybciej i najbezpieczniej przenieść zwierzę z terenu bazy do pobliskich lasów. Zarząd okręgowy PZŁ w Słupsku w razie potrzeby służy pomocą i jest do dyspozycji. Jednak całe zarządzanie tym tematem jest w gestii władz wojskowych i to nie tylko polskich.

Jakie najbliższe plany i wyzwania przed PZŁ w Słupsku?

Nasze plany legły w gruzach i z dnia na dzień musimy je modyfikować. Wszystkie planowane szkolenia, egzaminy, kursy zostały odwołane z przyczyn bezpieczeństwa. Realizujemy oczywiście wszystkie nasze zadania o których już mówiliśmy – szacowanie

szkod powodowanych przez zwierzynę w płodach rolnych, wypłata za nie uszkodzeń rolnikom, rozrzedzanie populacji dzików. To się nie zmienia. Jest jednak teraz coś na czym mocno się skupiliśmy, a mianowicie - pomocy innym w czasie tej strasznej pandemii. Myśliwi już nie raz udowodnili, że są ludźmi o dobrych sercach. Słupski okręg, który terytorialnie leży w granicach dawnego województwa słupskiego liczy blisko 3000 myśliwych. Jest to rzesza ludzi

gotowych do działania. Zdajemy sobie sprawę, że możemy zrobić dużo dobrego i mamy dużą moc. Gdy czasami miałam wątpliwości czy jesteśmy w stanie poradzić sobie z jakimś problemem robię prostą kalkulację. Zakładając, że każdy myśliwy zna 50 osób to mamy dostęp do 150 tysięcy ludzi, a te znają kolejne osoby. Wśród tylu ludzi zawsze znajdzie się ktoś kto pomoże, znajdzie rozwiązanie lub wesprze jakąś akcję. Po takiej kalkulacji wszystko wydaje się być prostsze. A z początkowego problemu robi się wyzwanie, którego osiągnięcie jest tylko kwestią czasu. To wszystko jest zasługą moich koleżanek i kolegów myśliwych. Dziękuję im wszystkim!

Dziękuję za rozmowę

Tomasz Częścik



■ Urząd marszałkowski z kwarantanną

Marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk jest zarażony koronawirusem. Wirusa wykryto u kolejnych pracowników urzędu marszałkowskiego. Kwarantanną w sumie objętych jest kilkudziesięciu urzędników.

Obecnie – po najnowszych ustaleniach z Sanepidem – kwarantanną objętych jest 68 pracowników UMWP. Liczba zakażonych koronawirusem pracowników UMWP to trzy osoby, oraz marszałek Mieczysław Struk. – Wśród osób, które dziś zostały wymienione w komunikacie Ministerstwa Zdrowia jestem niestety również ja. Na szczęście objawy, które się u mnie pojawiły w zeszłym tygodniu są stosunkowo łagodne przypominająca typowe przeziębienie. – poinformował marszałek Struk na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Wciąż trwa pobieranie materiałów do testów na obecność koronawirusa od urzędników objętych kwarantanną. Wymazy pobrano już od ok. połowy urzędników, są też pierwsze wyniki: 6 testów z wynikiem nega-



tywnym.

Kwarantanna nie ma wpływu na płynność funkcjonowania urzędu marszałkowskiego. Przypominamy, że 70 proc. pracowników od dwóch tygodni pracuje w trybie zdalnym. Łącznie we wszystkich budynkach UMWP pracuje obecnie mniej niż 100 osób, których osobista obecność jest konieczna do utrzymania płynności pracy urzędu

(m.in. obieg dokumentów i korespondencji). Wszyscy pracownicy przebywający w pracy są wyposażeni w rękawiczki i maseczki oraz w płyn dezynfekujący. Na stanowiskach pracy zachowane są wszystkie wytyczne GIS (odległość od innych osób, kontakt nie więcej niż 2 osób, dezynfekcja klamek, drzwi, łazienek co 2 godziny itd.).

Fot. Zbigniew Bielecki

■ W Słupsku rekordowo kupują zupy potrzebującym

Podziel się zupą z potrzebującymi – to hasło akcji w barze Poranek. Kupując tam obiad za przysłowiowe pół ceny można kupić ciepłą zupę najbardziej potrzebującym słupszczanom. Podczas tegorocznej akcji udało się zebrać pieniądze na ponad siedem tysięcy zup.

W tym roku słupszczanie w ramach akcji zawieszona zupa przekazali blisko 17 tysięcy złotych. Jest to kwota, za którą można kupić 7274 zupy dla potrzebujących. Tegoroczna edycja akcji była już piątą.

Koszt zakupu dodatkowej zupy nie jest duży. Średnia

cena posiłku to dwa złote. Kucharki każdego dnia przygotowują inną zupę. Pomysł przyjął się znakomicie. Z darmowych posiłków najczęściej korzystają osoby bezdomne. Równie chętnie zawieszono zupy jedzą seniorzy, ale zdarzają się również młode oso-

by, w tym rodziny z dziećmi.

Od początku akcji z darmowego posiłku w Poranku skorzystało niemal 40 tysięcy osób. Akcja prowadzona jest zawsze w okresie zimowym od listopada do marca.

TZ

Fot. Wojciech Bielecki



■ Więcej mundurowych na ulicach

Na ulice Słupska i powiatu słupskiego skierowano więcej policjantów, którzy przy wsparciu żołnierzy Żandarmerii Wojskowej i funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Słupsku patrolowali miejsca objęte zakazem wstępu i stanowczo reagowali na niestosowanie się do obowiązujących przepisów.

Celem tych działań jest przeciwdziałanie w rozprzestrzenianiu się koronawirusa. W związku z epidemią wprowadzane są kolejne obostrzenia dotyczące m.in. zakazów korzystania z parków, plaż, bulwarów, promenad i rowerów miejskich, zachowania bezpiecznych odległości czy zakazu wyjścia z domu osób niepełnoletnich bez opieki dorosłych.

Funkcjonariusze słupskiej komendy wzmogli działania ukierunkowane na zapobieganie rozprzestrzeniania się choroby COVID-19. Na ulice miasta i powiatu słupskiego skierowano 18 dodatkowych patroli, które kontrolowały głównie parki, plaże i miejsca grupowania się większych ilości osób. W działania zaangażowali się również żołnierze Żandarmerii Wojskowej

i funkcjonariusze Straży Miejskiej w Słupsku.

Policjanci razem z żołnierzami patrolowali przede wszystkim okolice parki, plaże i okolice pasa nadmorskiego i sprawdzali, czy osoby stosują się do wprowadzonego zakazu korzystania z tych miejsc. Kontrolom podlegały także inne miejsca, w których dotychczas gromadziły się większe grupy osób. Policjan-

ci zwracali również uwagę na minimalną odległość między pieszymi i kwestię wychodzenia z domu osób do 18. roku życia bez opieki dorosłego. Wynik działań mundurowych pokazuje duże zdyscyplinowanie społeczeństwa, jednak jak się okazało, nie wszyscy zastosowali się do nowych wytycznych. W związku z nieprzestrzeganiem nowych przepisów policjanci

pouczali, zwracali uwagę oraz nałożyli 6 mandatów karnych i sporządzili dwa wnioski o ukaranie do sądu. – Po raz kolejny apelujemy o przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń z uwagi na epidemię koronawirusa SARS-Co-2. Mając na względzie bezpieczeństwo swoje, osób bliskich i innych warto zostać w domach. W trosce o bezpieczeństwo nas

wszystkich policjanci do odwołania będą prowadzić działania mogące zapobiec rozprzestrzenianiu się zakażenia, a w sytuacjach niestosowania się do nakazów i zakazów będą stanowczo reagować i egzekwować przestrzeganie przepisów – mówi Monika Sadurska, oficer prasowy słupskiej policji.

TC

Fot. Arkadiusz Szadkowski



Samorządowcy nie chcą wyborów

Samorządowcy z regionu słupskiego nie chcą organizować wyborów na swoim terenie. Takie oświadczenie złożył m.in. wójt gminy Potęgowo. Twierdzi, że to naraża mieszkańców. Pismo w tej sprawie wysłał do prezydenta i premiera. Podobny apel wystosowali wszyscy samorządowcy z powiatu słupskiego.

Obóz władzy za wszelką cenę prze do wyborów prezydenckich zaplanowanych na 10 maja 2020 r. i nie chce słyszeć o ich przełożeniu. Zorganizowanie i przeprowadzenie wyborów prezydenckich, w taki sposób, aby nikogo nie narażać na utratę zdrowia bądź życia, w obecnej sytuacji, jest NIEMOŻLIWE. Czując odpowiedzialność za Nas wszystkich, podjąłem decyzję, że nie będę narażał nikogo na niebezpieczeństwo zakażenia koronawirusem. Bez względu na wszystko, podkreślam bez względu na wszystko: nie będę szkolił członków komisji wyborczych; troszcząc się o życie i zdrowie członków komisji

– nie udostępnię sal na takie szkolenia; w wyznaczonym terminie nie zorganizuję wyborów Prezydenta RP na terenie Gminy Potęgowo. Termin wyborów powinien zostać przełożony – napisał w swoim oświadczeniu Dawid Litwin, wójt gminy Potęgowo.

Samorządowcy z terenu powiatu słupskiego podczas videokonferencji podjęli wspólną decyzję o odstąpieniu od organizacji wyborów na swoim terenie z uwagi na zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców. Pismo w tej sprawie skierowali do Przewodniczącego Państwowej komisji Wyborczej w Warszawie.

Fot. Zbigniew Bielecki



Orzeczenia lekarskie ZUS zachowują ważność w okresie epidemii

Ważna informacja z pomorskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Orzeczenie o niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez lekarza orzecznika ZUS albo komisję lekarską ZUS, którego termin upływa w okresie epidemii, zachowuje ważność przez następne trzy miesiące.

- Ważność orzeczenia ZUS, która upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii lub też w okresie 30 dni po ich odwołaniu, zostanie wydłużona na okres kolejnych trzech miesięcy od dnia

upływu terminu jego ważności. Jednak, aby tak się stało, przed upływem terminu ważności tego orzeczenia, należy złożyć wniosek o świadczenie na dalszy okres – mówi Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik ZUS dla województwa po-

morskiego.

Orzeczenia lekarza orzecznika albo komisji lekarskiej, na podstawie których - ubezpieczony ma prawo do świadczenia rehabilitacyjnego też zostaną wydłużone na podobnych zasadach. Będą one ważne

jeszcze trzy miesiące, jednak nie dłużej niż do końca 12-miesięcznego okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

Przedłużeniu o trzy miesiące ulega także ważność orzeczeń, które wygasły przed ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego, czyli przed 14 marca 2020 roku. - Chodzi o sytuację, w której klient złożył wniosek o świadczenie na dalszy okres (np. o przedłużenie renty) przed upływem ważności orzeczenia, a ZUS nie wydał nowego orzeczenia przed dniem wejścia w życie ustawy, czyli przed 31 marca.

W tej sytuacji osoby, które czekają na przedłużenie prawa do renty, świadczenia uzupełniającego dla osób niesamodzielnych lub świadczenia rehabilitacyjnego mogą być spokojne – dodaje rzecznik

TC

Fot. Zbigniew Bielecki



ZSI dołączył do ogólnoswiatowego projektu Folding@home

Zespół Szkół Informatycznych w Słupsku przystąpił do ogólnoswiatowego projektu Folding@home, który wykorzystuje moc obliczeniową komputerów do odkrycia skutecznych leków do walki z Covid-19.

W ramach projektu ZSI w Słupsku przekazuje swoje zasoby komputerowe do badań Covid-19, wykorzystując do tego celu moc obliczeniową procesorów i kart graficznych z 18 stanowisk komputerowych. Nad projektem w ZSI i SMS czuwają tamtejsi informatycy - Daniel Ławniczak i Krystian Skoczeń.

Aplikacja Folding@Home jest projektem naukowców z Uniwersytetu Stanforda. Powstała kilka lat temu z myślą o wspieraniu różnych przedsięwzięć medycznych - poszukiwaniu leku na raka, stwardnienie zanikowe boczne (ALS) czy chorobę Parkinsona. Dziś została zaprzęgnięta do poszukiwań leku na koronawirusa. Projekt ma na celu badanie procesu związania białek i ich budowy w przestrzeni. Kształt białek wpływa na to, jaką rolę w organizmie mogą pełnić, a nieprawidłowości w ich budowie mogą wywoływać różnego rodzaju choroby, np. Parkinsona czy Alzheimera, a także choroby nowotworowe. Takie badania wymagają gigantycznych mocy obliczeniowych. Folding@Home skupia moc obliczeniową komputerów wolontariuszy z całego świata, udostępniających swoje zasoby w postaci mocy procesorów i układów graficznych, łącząc się z uniwersyteckimi serwerami. W ten sposób projekt może korzystać z po-

teżnej mocy obliczeniowej, jaką mogły by dać tylko superkomputery.

Projekt Folding@home prowadzi obliczenia mające na celu opracowanie syntetycznych przeciwciał do walki z koronawirusem, powodem trwającej pandemii. Takie przeciwciała stworzono dla podobnego koronawirusa, SARS-CoV z 2003 roku. Projekt jest otwarty i masowy: wykorzystuje wolne oprogramowanie, opracowane wyniki będą ogólnodostępne, a udział w projekcie jest możliwy dla każdego kto pobierze odpowiednie oprogramowanie klienckie.

Dotychczas, dzięki Folding@Home, udało się uzyskać moc obliczeniową 470 petaflopów. Dla porównania: superkomputer Summit opracowany przez IBM i uznawany za najszybsze urządzenie na świecie ma ponad dwukrotnie mniejszą moc. Moc zebrana przez aplikację Folding@Home pomaga specjalistom szybciej analizować białka wirusa. A wyniki mogą przybliżyć ludzkość do wynalezienia leku.

Do projektu dołączyło wiele światowych firm i portali technologicznych. Swoje zasoby udostępniają dostawcy sprzętu komputerowego, wolontariusze, społeczność graczy. Do udziału zachęca m.in. polski oddział Nvidii.

TZ



Akcja „ZSI i SMS Na Niebiesko”

W ramach Światowego Dnia Świadomości Autyzmu (święto obchodzone corocznie 2 kwietnia) – na znak solidarności z osobami z autyzmem uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Informatycznych i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Słupsku zorganizowali akcję pod hasłem „ZSI i SMS Na Niebiesko”.

W ramach akcji społeczność szkolna ZSI i SMS założyła niebieskie ubrania lub stosowała akcenty w tym kolorze. Młodzież działała w przestrzeni social mediów – zamieszczając „niebieskie zdjęcia” i rozpowszechniając w Internecie informacje na temat autyzmu.

W ten sposób placówki wyraziły wsparcie i solidarność z osobami dotkniętymi autyzmem.

- W Polsce także coraz więcej dzieci, młodzieży i dorosłych ma diagnozę zaburzeń spektrum autyzmu. Na co dzień bardzo często spotykają się z brakiem akceptacji, negatywnymi komentarzami, odrzuceniem. To ważne, żebyśmy w tym dniu pokazali, że jesteśmy otwarci na osoby z autyzmem. Niech poczują się wyjątkowo, wiedząc, że te nasze niebieskie akcenty w ubraniu są specjalnie dla nich. Każdy może wyrazić swoją solidarność: oświetlić budynek na niebiesko, dodać niebieski kolor do ubrania, zorganizować akcję np. na Facebooku, a także wesprzeć finansowo organizacje działające na rzecz osób z autyzmem – mówi Patrycja, uczennica słupskiego ZSI.

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu został ustanowiony w 2007 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z inicjatywy Kataru, by zwrócić uwagę na dyskryminację i izolację ludzi dotkniętych autyzmem i ich najbliżsi. DS



Minął rok od kiedy nie ma z nami Janka Dydaka

28 marca 2020 roku minął rok od śmierci naszego kolegi, Janka Dydaka.

Janek był utytułowanym pięściarzem, a swoje apogeum osiągnął w Seulu w 1988 roku, wracając stamtąd z brązowym medalem. Przez kilka ostatnich lat swojego sportowego życia związany był ze Słupskiem, najpierw jako czołowy zawodnik ligowy a potem trener. Był nie tylko wspaniałym sportowcem ale człowiekiem wielkiego serca potrafiącym się pochylić nad każdym życiowym problemem innego człowieka. Brakuje nam Ciebie, Janku! Brakuje takich ludzi, jak Ty.....

Dla uczczenia Jego pamięci planowaliśmy organizację wielkiego Memoriału jego imienia z udziałem wielu sław polskiego boksu, i nie tylko. Niestety, COVID 19 skutecznie pokrzyżował nasze zamierzenia. Mamy nadzieję, że uda się jednak tę sportową imprezę zorganizować w innym czasie, choć kiedy - nikt nie potała na to pytanie odpowiedzieć.

Janek na nią zasługuje!

Na zdjęciu: Marek Pałucki i Kazimierz Adach, nasi utytułowani pięściarze, obecnie działacze sportowi SKB, przy grobie przyjaciela, Janka Dydaka.

**Zbigniew Zubel
Fot. SKB CZARNI**



Zawieszone pociągi do Ustki

Przynajmniej do 13 kwietnia nie pojadą pociągi na trasie Słupsk – Ustka. POLREGIO zawiesza kursy z uwagi na epidemię koronawirusa.

Decyzję podjęto w związku z wdrożeniem nadzwyczajnych rządowych rozwiązań mających na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie rozprzestrzeniania się choroby COVID-19 wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2.

Od 16 marca w całym kraju wprowadzane są zmiany w kursowaniu pociągów POLREGIO w porozumieniu z Urzędami Marszałkowskimi Województw - organizatorami regionalnego transportu kolejowego w województwach.

Przewoźnik zaleca, aby przed rozpoczęciem podróży każdorazowo sprawdzać rozkład jazdy np. poprzez stronę internetową portalpasazera.pl i polregio.pl, a także o śledzić informacje na stacjach i wysłuchiwanie komunikatów wygłaszanych przez megafony.

Za odwołane pociągi nie kursuje Zastępca Komunikacja Autobusowa.

6 uczniów ZSI w finale ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Prawach Ucznia

6 uczniów Zespołu Szkół Informatycznych w Słupsku zakwalifikowało się do etapu finałowego ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Prawach Ucznia, którego organizatorem jest Fundacja na rzecz Praw Ucznia w Poznaniu.

Młodzi słupszczanie znaleźli się w grupie 30 uczniów z całego kraju, która awansowała do ścisłego finału. Zmagania finałowe odbędą się pod koniec maja br. w Poznaniu.

W stolicy Wielkopolski ZSI będą reprezentować uczniowie: Maja Kalinowska (kl. 1 C Liceum Sztuk Plastycznych), Dominika Romaniuk (kl. 1 B Medycznego Liceum Ogólnokształcącego), Zuzanna Wierczyńska (kl. 1 B Medycznego Liceum Ogólnokształcącego), Sylwia Dubińska (kl. 1 B Liceum Sztuk Plastycznych), Aleksandra Siedlecka (kl. 1 B Medycznego Liceum Ogólnokształcącego) i Adam Więckowski (kl. 1 B Medycznego Liceum Ogólnokształcącego).

Warto odnotować fakt, że

Maja Kalinowska zakwalifikowała się do finału z najlepszym wynikiem w województwie pomorskim oraz najlepszym wynikiem ex æquo w kraju, wśród wszystkich 30 uczestników finału!

Uczniów do konkursu przygotowuje Andrzej Fijałkowski, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w słupskim ZSI.

Konkurs Wiedzy o Prawach Ucznia składa się z 3 etapów: szkolnego, wojewódzkiego i ogólnopolskiego, a pula nagród finansowych wynosi 5 000 zł. Celem konkursu jest upowszechnienie wiedzy na temat praw ucznia wśród uczniów. Jego organizatorem jest Fundacja na rzecz Praw Ucznia w Poznaniu.

DS

Wysokie kary za cofanie liczników

Od początku tego roku właściciel pojazdu, w którym dokona wymiany licznika, ma obowiązek przedstawić go w stacji kontroli pojazdów w ciągu 14 dni, w przeciwnym wypadku może liczyć się z karą od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Nowe prawo obowiązuje jednak tylko w Polsce i dotyczy wyłącznie aut zarejestrowanych po raz pierwszy w naszym kraju, dlatego według ekspertów AAA AUTO, używane samochody nadal będą sprowadzane z zagranicy z wymienionymi licznikami lub zmienionym przebiegiem.

Od chwili wejścia do Unii Europejskiej sprowadzono do Polski ponad 13 mln aut. W 2019 roku zo-

stało sprowadzonych do Polski ponad 1 mln takich samochodów, co oznacza wzrost o 0,5 proc. w stosunku do 2018 roku. Za 97 proc. importu odpowiadają osoby prywatne. Według AAA AUTO, nawet 80 proc. aut używanych, które pochodzą z importu, może mieć zaniżony przebieg. W skali roku oznacza to ogromny napływ aut z cofniętymi lub zmienionymi licznikami.

TZ



Myśliwi wspomagają szpitale w walce z koronawirusem

Myśliwi ze słupskiego okręgu Polskiego Związku Łowieckiego bardzo aktywnie pomagają szpitalom w dostarczaniu niezbędnego sprzętu, który chroni przed zarażeniem się chorobą COVID-19.

Dziś przekazali 1000 sztuk przyłbic ochronnych do szpitala w Słupsku. Taki sam sprzęt trafił również do szpitala w Lęborku, Bytowie, Człuchowie, Ośrodka Opiekuńczo Leczniczego w Wandzinie koło Człuchowa oraz ratowników medycznych w Potęgowie. Kolejne szpitale obdarowane będą w tym tygodniu.

Łącznie z myśliwymi zrzeszo-

nymi w Gdańskim i Elbląskim okręgu PZŁ zakupiliśmy 25 tysięcy przyłbic ochronnych – mówi łowczy okręgowy Michał Pobiedzinski!

Myśliwi również włączyli się w ogólnopolską akcję #myśliwizpomocą, która polega na szyciu maseczek ochronnych, wytworzone do tej pory maseczki zostały przekazane szpitalowi

w Słupsku. Byliśmy również inicjatorami akcji „Dziczyna dla medyka” w ten sposób myśliwi z okręgu chcieli wyrazić wdzięczność wszystkim zaangażowanym w walce z koronawirusem, a jak wiadomo dziczyna to najzdrowsze i najsmaczniejsze mięso. Na tym nie poprzestajemy. Kolejne akcje już wkrótce.

Fot. Wojciech Bielecki



Informacje z ratusza dotyczące działań Miasta Słupska:

1) Na potrzeby pracowników ochrony zdrowia przekazaliśmy wczoraj partię materiałów ochrony osobistej: przyłbice, które można dezynfekować i używać wielokrotnie.

Przyłbice wyprodukowała firma Miniowe Formy 3D, która to kilka dni temu podarowała nieodpłatnie kilkadziesiąt sztuk takich przyłbic na rzecz Urzędu Miejskiego w Słupsku i podległych jednostek.

Dlatego też zdecydowaliśmy się dodatkowo zamówić kilkadziesiąt przyłbic, wpierając tym samym lokalnego przedsiębiorcę, dzięki czemu trafiły one do:

- Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku
- Powiatowego Zakładu Usług Medycznych przy ul. Wileńskiej
- Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Lekarz Domowy przy ul. Kołtątaja
- Centrum Zdrowia SALUS Słupsk przy ul. Zielonej
- Nocnej Opieki Chorych NZOZ w Kobylnicy przy ul. Głównej
- SPZOZ MSWiA w Koszalinie Przychodnia w Słupsku przy ul. Lelewela

Zdarza się, że dany podmiot ma w swoim zasobie wystarczającą ilość przyłbic i wtedy pracownicy i kadra zarządzająca dzieli się z innymi placówkami/jednostkami miejskimi, które to takich nadwyżek nie mają.

2) Dzisiaj przyłbice, o których mowa powyżej, trafiły także do Szpitala w Słupsku oraz do podmiotów opieki pomocy społecznej: do MO-PRu, Słupskiego Ośrodka Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, do Domu Pomocy Społecznej, do Caritasu, do Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczyńnego, Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności oraz do Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Dzięki temu pracownicy ww. podmiotów mogą pomagać osobom chorym i potrzebującym dbając również o własne zdrowie, co jest niezwykle istotne w kontekście bezpieczeństwa nas wszystkich i wspomnianych pracowników.

3) Przypominamy także o święcie jakim jest **Dzień Pracownika Służby Zdrowia oraz Światowy Dzień Zdrowia** obchodzone było 7 kwietnia br. Na stronie miejskiej pojawiły się życzenia od Pani Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej Prezydentki Miasta Słupska właśnie do wszystkich Lekarzy, Pielęgniarek, Położnych, Ratowników Medycznych, Laborantów, Salowych i innych Pracowników Służby Zdrowia.

4) Aktywator – Dom Startupów zaprasza w najbliższą środę 8 kwietnia o godz. 12:00, na rozmowę z przedstawicielem Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku.

Tematem wirtualnego spotkania będą formy wsparcia udzielnej w ramach tarczy antykryzysowej, oraz komu to wsparcie przysługuje i jak z niego skorzystać.

Transmisja spotkania będzie można oglądać na kanale YouTube Aktywatora – Domu Startupów w Słupsku

Każdy z internautów może wcześniej zadać pytania, wysyłając je na adres aktywator@witaj-swiecie.pl. Odpowiedzi na zadane pytania, w trakcie trwania wirtualnego spotkania, będzie udzielał przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy.

5) WAŻNE!!

Miejski Komitet Świąt Państwowych i Rocznic Historycznych przy Prezydencie Miasta Słupska informuje, że w związku ze stanem epidemii i obowiązującymi przepisami prawnymi **uroczystości związane z obchodami 80. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej zaplanowane na dzień 14 kwietnia 2020 (wtorek) zostają odwołane.**

Władze samorządowe nie zapominają o pamięci o Ofiarach tamtejszej zbrodni. Prezydent Miasta Słupska, w asyście przedstawicieli służb mundurowych,łoży wiązanek pod Krzyżem Katyńskim na Cmentarzu Komunalnym i odda hołd w imieniu własnym i mieszkańców naszego miasta zamordowanym w 1940 roku Polakom.

Terytorialsi z policją będą wspólnie patrolować ulice

Terytorialsi w całym kraju, również z 7. Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej (7 PBOT) otrzymali kolejne zadanie do wykonania. Do tej pory wspierali policję w monitorowaniu osób objętych kwarantanną. Od soboty rozpoczną wspólnie patrole prewencyjne. Mają one na celu kontrolę osób przebywających poza domem, pod kątem przestrzegania nowych zasad bezpieczeństwa, związanych z walką z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

Pomorscy terytorialsi od 4 kwietnia 2020 r. zaczęli wspierać policję na nowym polu działań. Do wspólnych patroli, po przeszkoleniu, oddelegowano 130 żołnierzy z 7 PBOT. Wnioski o wsparcie dotarły do nas niemal ze wszystkich powiatów województwa pomorskiego. Do chwili obecnej jedynie powiat malborski, dalej będzie realizował te zadania bez wsparcia żołnierzy z naszej brygady. Będą to patrole mieszane, policjanta i terytorialsa. Chodzi o to aby maksymalnie zwiększyć liczbę służb pełniących na podległym terenie w związku ze zwiększeniem obowiązków wynikających w walce z pandemią.

Nasi żołnierze będą mieli takie same prawo do legitymowania, zatrzymywania, używania środków przymusu bezpośredniego czy wydawania poleceń jak policjanci. Nie będą jednak wyposażeni w broń palną, kaj-

danki czy pałkę. Do ich zadań będzie należało wsparcie działań funkcjonariuszy w legitymowaniu i kontrolowaniu osób, które nie przestrzegają nakazów związanych z ograniczeniem poruszania się poza domem.

Charakterystyczny oliwkowy beret stał się elementem rozpoznawczym naszych żołnierzy. Ponadto, podczas tych patroli, terytorialsi będą mieli kamizelki odbłaskowe z napisem „Wojska Obrony Terytorialnej” nałożone na mundur polowy. Natomiast żołnierze przeszkoleni z kwalifikowanej pomocy przedmedycznej będą wyposażeni w plecaki ratownika-sanitariusza z zestawem pierwszej pomocy. Wszyscy będą mieli zapewnione środki ochrony osobistej jak maseczki czy rękawiczki jednorazowe.

To już kolejne zadanie, które realizujemy na terenie naszego województwa. Od 6 marca pomagamy kombatanom, osobom

w podeszłym wieku, które wymagają wsparcia z naszej strony. Razem z Caritas i ośrodkami pomocy społecznej, dostarczamy paczki żywnościowe i produkty pierwszej potrzeby do osób potrzebujących. We współpracy z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Gdańsku pobieramy wymazy od osób, które mogły mieć kontakt z koronawirusem. Wspieraliśmy Straż Graniczną na lotnisku w Rębiechowie i terminalu promowym w Gdyni. Można też nas spotkać w niektórych pomorskich szpitalach gdzie pomagamy pracownikom tych placówek.

Myślę, że jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa jeżeli chodzi o pomoc naszej lokalnej społeczności.

por. Tomasz Klucznik
oficer prasowy
7 Pomorska Brygada OT
foto: DWOT





Król Plaza APARTAMENTY



LUKSUSOWE APARTAMENTY Z WIDOKIEM NA MORZE



INWESTUJ / MIESZKAJ / ZARABIAJ

l.chilczuk@krolplaza.pl
608-107-496

daniel.boduch@krolplaza.pl
694-388-444

www.krolplazaapartamenty.pl



Polski Związek Łowiecki

Zarząd Okręgowy w Słupsku

**Zarząd Okręgowy PZŁ w Słupsku
oraz myśliwi okręgu z okazji Świąt Wielkanocnych
życzą wszystkim zdrowia i pogody
ducha, wiosennej świeżości i nadziei
budującej przyszłość oraz pozytywnych spotkań
w gronie bliskich.**

DARZ BÓR!